Nr. 91. Kraków. Poniedziałek 21 Lutego 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwurazową	43 —	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Koszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Rasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 21 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 20 lutego 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Nic nowego.

Włoski teren wojenny.

W Judykaryi stoi nasza fortyfikacya Karriola (koło Lardaro) w ciężkim ogniu moździerzy.

Na froncie Soczy trwają dalej walki działowe.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Zajęto włoską przednią pozycyę w Basarsjak. Dalej na południe posunęły się nasze wojska blizko do nieprzyjacielskich linij.

Na południowy wschód od Durazza walczące po naszej stronie gruny Albańczyków obsadziły Berat, Ljusnę i Pekinje. W tych miejscowościach wzięto do niewoli przeszło dwustu żandarmów Essada paszy.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 21 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 20 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nad kanałem Ysery na północ od Ypern wzięto szturmem angielską pozycyę szerokości frontu około 350 metrów. Wszelkie próby nieprzyjaciela celem odzyskania w nocnych atakach granatami ręcznymi swych okopów spełzły na niczem. 30 jeńców pozostało w naszych rękach.

Na południe od Loos rozwijają się żywe walki. Nieprzyjaciel posunął się aż do skraju jednego z naszych wysadzonych lejów na południe od Hebuterne.

Na północ od Albert wzięliśmy do niewoli podczas skutecznej drobnej utarczki kilku Anglików. Na reszcie frontu niema żadnych szczegółniejszych wydarzeń.

W walce powietrznej na wschód od Peronne zestrzelono angielski dwupłaszczyznowiec, uzbrojony w dwa karabiny maszynowe. Jadący nim zginęli.

Nasi lotnicy obrzucili bombami liczne miejscowości poza nieprzyjacielskim frontem północnym oraz Luneville.

Wschodni teren wojenny.

Koło Sawicz (nad Berezyną na wschód od Wiszniewa) załamał się rosyjski atak w naszym ogniu.

Niemieccy lotnicy zaatakowali Łohiszyn i zakłady kolejowe w Tarnopolu.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Straty lotników włoskich.

»Oest. Morgenzeitung« przynosi następujący telegram sprawozdawcy wojennego E. Szomory'ego:

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 19 lutego, g. 7 wieczór.

Miałem sposobność odwiedzenia naszych lotników na froncie Soczy (Isonzo) i rozmawiania z komendantami. Lotnicy nasi podnoszą wspaniałe wyposażenie techniczne włoskich samolotów, zwłaszcza aparatów konstrukcyi włoskiego wynalazcy Caproniego, które posiadają 2 motory stałe i jeden motor rotacyjny. Eskadry włoskie są liczebnie silniejsze. Na samym froncie Soczy znajduje się 80 samolotów włoskich.

Atoli włoscy lotnicy nie podejmują walk i są bardzo ostrożni w swoich operacyach. Dawniej krążyło 10 do 15 samolotów nad frontem Soczy, w ostatnich czasach zjawia się codziennie tylko 5 lub 6 aparatów, które krążą nad Monfalcone, wyżyną Doberdo i Gorycyą. Niedawno co prawda, a także wczoraj, zapędziły się samoloty włoskie do Lublany.

W walkach powietrznych zdobyto w okolicy Gorycyi dwa samoloty włoskie z załogami. Działa austryackie zniszczyły następnie 3 aparaty nieprzyjacielskie, a mianowicie Vopadraga, na Doberdo i pod Rubbią. Dwa samoloty włoskie zostały zmuszone do wylądowania. Jeden z nich spadł koło Peteano, drugi na wyspę Soczy pomiędzy obu frontami i dotąd tam się znajduje. Inny samolot włoski, rzekomo przez pomyłkę, wylądował pod Gorycyą. Do tego należy doliczyć straty, poniesione przez Włochów podczas niepomyślnego dla nich ataku na Lublanę.

Nowe powołania we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 21 lutego.

Od 24 lutego będą powołani: 1-sza i 2-ga kategorya milicyi terytoryalnej, przydzielonej do artyleryi fortecznej wraz z rezerwą marynarki z rocznika 1876, dalej majtkowie z rocznika 1883 przydzieleni niedawno do milicyi terytoryalnej. Dalej powołano w różnych terminach wszystkich oficerów rezerwowych kawaleryi, urodzonych w roku 1891 i 3-cią kategoryę rocznika 1884—1885.

Obawa przed atakiem lotników.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 21 lutego.

Jak donosi „Avanti", władze medyolańskie jeszcze nie zdołały ustalić środków obronnych przeciw nieprzyjacielskim samolotom. Szczególna obawa panuje o medyolańskie zakłady gazowe i z powodu trudności rychłego zaalarmowania ludności.

Wybuch w arsenale w Bolonii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 21 lutego.

Wielka eksplozya w arsenale fabryki pocisków w Bolonii zrządziła znaczne szkody. Dwie osoby zostały śmiertelnie ranne.

W porcie Genui wybuchł o północy pożar świeżo wyładowanego zapasu stearyny i przybrał wielkie rozmiary. Szkoda ogromna. Jest to od krótkiego przeciągu czasu trzeci pożar w tym porcie.

Wskrzeszenie czy pogrzeb przyjaźni francusko-włoskiej.

Zurych, 21 lutego.

»Messagero« wywodzi, że obecnie ma rząd włoski obowiązek oświadczyć, czy podróż Brianda do Rzymu była wskrzeszeniem, czy pogrzebem przyjaźni francusko-włoskiej. »Stampa« podnosi, że osłanianie tajemnicą wyników odwiedzin Brianda w Rzymie wywołuje jak najgorsze wrażenie.

Zagadkowy pobyt Essada paszy.

Lugano, 21 lutego.

Wbrew licznym wiadomościom z dobrych źródeł »Idea Nazionale« twierdzi, że Essad pasza dotąd jeszcze przebywa w Durazzo. Żona jego, bawiąca w Nicei, mimo ogromnych trudności, na które napotyka ruch pocztowy, otrzymała od niego listy z wiadomościami rzekomo pomyślnemi.

Aresztowanie konsulów na wyspie Chios.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 21 lutego.

(Doniesienie Biura Reutera). Sojusznicy uwięzili nieprzyjacielskich konsulów na wyspie Chios.

Obsadzenie wyspy Othoni przez koalicyę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 21 lutego.

(Doniesienie Biura Reutera). Według urzędowych doniesień, obsadził oddział sojuszników małą wyspę Othoni koło Korfu.

Nota Sonnina do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 21 lutego.

Według doniesienia »Corriere della Sera« z Aten, włoski poseł wręczył prezydentowi ministrów Skuludisowi notę ministra spraw zagranicznych Sonnina, która wyraża żywe zdumienie włoskiego rządu z powodu znanego zajścia w Izbie greckiej. Dziennik zauważa, że złe usposobienie i polemika Grecyi nie będzie miała żadnego wpływu na zamiary i czyny Włoch.

Koalicya wobec Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lutego.

Biuro Wolffa donosi:

Tutejsze urzędowe koła nie mają potwierdzenia wiadomości »Frankfurter Ztg.« co do zamiaru koalicyi obsadzenia kolei i stacyj telegraficznych w Tesalii i Morei.

Niemiecki atak lotniczy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 21 lutego.

(Urzędowo). Samoloty marynarki obrzuciły 20 bm. obficie bombami plac lotniczy i obóz wojsk pod Fournes, na południowy wschód od La Panne (zachodnia Flandrya) i powróciły nieuszkodzone.

Nowe kredyty wojenne Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 lutego.

»Daily Tel.« donosi, że nowe przedłożenie kredytowe domaga się kredytu 8.400 milionów marek. Kredyty wotowane od początku wojny wynoszą więc razem z żądanym kredytem 40.640,000.000 marek.

Zagarnięcie walorów amerykańskich przez Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 21 lutego.

(Reuter). Słychać tu, że sprzymierzeni zajęli amerykańskie papiery wartościowe na sumę kilku milionów dolarów, które były wysłane z Amsterdamu do Nowego Jorku. Panuje opinia, że wiele precedensów można przytoczyć na usprawiedliwienie tego postąpienia, w razie gdyby Stany Zjednoczone chciały przeciw niemu zaprotestować.

Londyn, 21 lutego.

Kanclerz skarbu w naglącym liście do angielskich banków podkreśla konieczność, żeby właściciele amerykańskich papierów wartościowych sprzedali lub wypożyczyli je rządowi i wzywa wszystkie banki do poczynienia wnet odpowiednich kroków.

Przeciwnicy wywozu amunicyi z Ameryki.

Genewa, 21 lutego.

»Herald« w paryskiem wydaniu donosi z Waszyngtonu, że w Kongresie Stanów Zjednoczonych przeciwnicy dostaw broni i amunicyi amerykańskiej stronom wojującym zyskują na sile. Obecnie 40 procent członków Kongresu sprzeciwia się dostarczeniu przez Amerykę broni i amunicyi państwom koalicyi.

Pod Dubnem.

Sprawozdawca wojenny dzienników niemieckich, E. Lennhoff, podaje w telegramie następujące szczegóły o odcinku bojowym pod Dubnem:

C. i k. Wojenna kwatera prasowa, 18 lutego, g. 10 wieczór.

Kapitan piechoty szwajcarskiej, Degen, który w ostatnich dniach bawił na froncie nad Ikwą, podał do mojego użytku następujące informacye:

Legenda o rosyjskim trójkącie twierdz: Dubno—Łuck—Równo rozwiała się zaraz na początku rozstrzygających walk na Wołyniu. Co się tyczy Dubna, to zwiedzając front na tej przestrzeni, widziałem oprócz cytadeli dubieńskiej na zachodnim brzegu Ikwy, tworzącej tutaj granicę bojową, tylko jeden jedyny fort zaporowy z wysuniętym słabszym fortem ziemnym. Ten fort zaporowy, zniszczony wysadzeniem w powietrze, ale dający jeszcze pomieszczenie dla żołnierzy, oddaje dobre usługi, równie jak wysunięty fort, ale odcinek ten wogóle nie ma znaczniejszej doniosłości.

Dniem i nocą luźne strzały z dział rosyjskich przerywają spokój, atoli rosyjskie szrapnele już nie padają na poszczególnych żołnierzy, idących przez odsłonięte pole. Rosyjska akcya wojenna polega głównie na ostrzeliwaniu samego miasta Dubna*) i na utarczkach straży przednich pomiędzy bagnami. Wojska austro-węgierskie, które są na linii bojowej, mają się tak dobrze, iż zrezygnowały z luzowania. Wszystkie linie obronne są jak najstaranniej zbudowane i urządzone, wedle pojęć żołnierskich wprost po książęcemu. Rowy mają bruk z cegieł i kanalizacyę. Kryjówki zbudowano wedle najnowszych doświadczeń. Kontrola nad terenem jest tak celowa, że krzak, poruszony przez wiatr, zwraca na siebie uwagę.

Żołnierze austryaccy pragną, aby Rosyanie wreszcie wypróbowali siłę tych stanowisk, ale komenda rosyjska nie myśli o tem. Zna ona teren, widzi, jak powstają linie po przeciwnej stronie, jak forty zyskują na sile. Są dnie, gdy nie padnie ani jeden strzał rosyjski, to znowu granaty lecą na ordynansów, działa strzelają do wróbli. Na jednym z odcinków można było wywiesić białą chorągiew, gdyż przez 24 godzin ani jeden strzał nie zamącił spokoju. Nazajutrz grzmiały działa tak silnie, że kanarki, chowane w najbardziej wysuniętych rowach austro-węgierskich, milczały z przerażenia. Posterunki zdwoiły swoją uwagę, aż wreszcie pojedynek artyleryi ustał, a żołnierze, którzy mieli we dnie spać, zaczęli chrapać.

W Dubnie, które z kolanem Ikwy tworzy wypukły łuk frontu, najbardziej wysunięte stanowiska obu stron są od siebie odległe na 25 kroków. Wojska austro-węgierskie obsadziły »wyspę Szurmay'a«, rosyjskie zaś wystający brzeg rzeki, gdzie zbudowali blokhauz z drzewa i ziemi. Tylko 25 kroków, a jednak przepaść. Bagna rozdzielają walczących, którzy w gęstem sitowiu musieli sobie wycinać okna do wywiadów. I tutaj przez cały dzień panuje spokój, a w nocy łopotanie trzcin zdradza każdą próbę podejścia. Wyspa Szurmay'a znajduje się w promieniu dział zwróconych na Dubno.

W nocy lampy elektryczne oświetlają schroniska żołnierzy. Improwizowana elektrownia leży gdzieś pośród przednich rowów — dotąd nie odkryta przez Rosyan. Granaty padają po bokach, uderzają w domy prywatne, wyrywają otwory w murach kościelnych i w ulicach, ale nie mącą pokoju obronie krajowej, która ma w swoich rękach Dubno. W czasach pokojowych odbywają się w Dubnie wielkie jarmarki na konie, zboże i chmiel. Mieszkańcy otrzymują żywność od wojska austryackiego, żadnej bowiem osobie cywilnej nie wolno wychodzić z miasta. W odległości 20 metrów poza liniami tyralierskiemi mieszka lud w małych schludnych domkach. Gdy pocisk nieprzyjacielski zburzy domek, mieszkańcy jego, o ile wyszli cało, przenoszą się do sąsiada. Przejęli się fatalizmem żołnierzy tak dalece, że siedzą w swoich domach, nie tylko w piwnicach, nawet wtedy, gdy po lewej i po prawej stronie sąsiednie domy stały się ruinami. Po głównej ulicy miasta ludność przechadza się jak zwykle. Gdy granat padnie, wszyscy uciekają wprawdzie do najbliższych domów, ale wnet wracają na ulicę.

Przyzwyczaili się także do szubienicy, która stoi w środku miasta na postrach szpiegom.

Prawie codziennie granaty rosyjskie urywają kawałek murów, ażeby wojska austryackie pozbawić schronisk. Cytadela jest zniszczona, jedna część ulicy po drugiej wali się w gruzy. Naokoło i przez miasto ciągną się rowy, zabezpieczone od granatów. Żołnierze nie mieszkają w domach.

Wrażenie moje, że stanowiska austro-węgierskie są niemożliwe do zdobycia, wzmocniło się jeszcze, gdy z łodzi balonu spoglądałem na teren.

*) Jak stwierdza „Zeit" w telegramie z c. i k. Wojennej kwatery prasowej, wojska austro-węgierskie mają Dubno w swoich rękach, a Rosyanie są tylko na przedmieściu, na którem znajduje się dworzec kolei. Przyp. red.

Memoryał komisyi kolonizacyjnej.

Rząd niemiecki przedłożył Sejmowi pruskiemu memoryał dotyczący popierania osadnictwa niemieckiego w prowincyach zachodnio-pruskich i W. Ks. Poznańskiem w roku 1915. — W memoryale tym stwierdzono, że wojna wpływała także silnie na działalność komisyi kolonizacyjnej. Między innemi memoryał ten donosi:

W administracyi dóbr komisya kolonizacyjna uważa za swoje główne zadanie zastosować ogólną działalność gospodarczą według możności do zmieniających się potrzeb i wymagań gospodarstwa wojennego, i to zarówno wyżywienia ludności jak i aprowizacyi armii i ze swej strony przyczynić się do usunięcia albo złagodzenia przejściowego czy trwałego braku pojedyńczych produktów rolniczych, o ile to było możliwe wobec skutków zarządzeń gospodarczych rządu Rzeszy i wobec braku silnych środków paszy oraz używanych i wypróbowanych nawozów sztucznych. Plany gospodarcze dla dóbr zostały układane w sposób umożliwiający zmiany. Jednolite zaopatrywanie dóbr w ich potrzeby i jednolite spieniężanie produktów uogólniono i wogóleześrodkowano naczelne kierownictwo dóbr silniej w siedzibie komisyi i zaprowadzono w niem jednostajność. Uprawę buraków cukrowych ograniczono w r. 1915 w porozumieniu z cukrowniami w licznych wypadkach poniżej objętości uprawy wynikającej z obowiązku umowy na korzyść silniejszej uprawy pszenicy jarej i owsa; będzie ona w roku 1916 przywrócona na nowo do stanu normalnego.

Ziemi nabyto ogółem 364 hektarów. Wynik osadnictwa stanowiło 35 umów w sprawie osad rentowych. Do końca roku 1915 komisya kolonizacyjna rozdała ogółem 19.544 osad rentowych i 2.170 dzierżawnych. Liczba kolonistów wynosi około 22.000.

Sekcya informacyjna gospody Legionistów N. K. N. (Wiedeń IV., Weyringergasse 14), prosi wszystkich Legionistów, przebywających w polu, jak na kuracyi, o podawanie jej swych nazwisk i adresów w celach informacyjnych.

Wysyłka kart, pieniędzy i depesz do jeńców.

Z Sekcyi wywiadowczej Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża w Krakowie otrzymujemy następującą odezwę:

Wobec tego, iż z jednej strony rośnie z dniem każdym zapotrzebowanie kart do jeńców, z drugiej zaś strony karty te, jak nam donoszono, zwłaszcza na prowincyi, bardzo mało są rozpowszechnione, a nieuświadomiona w tym względzie publiczność bywa często wyzyskiwaną przez niepowołanych, którzy karty do jeńców sprzedają po cenach o wiele wyższych od istotnej ich wartości, zwracamy się z uprzejmą prośbą do wszystkich urzędów parafialnych, pocztowych i gminnych Galicyi zachodniej, jak również do zarządów szkół ludowych, składnic kółek rolniczych i sklepów chrześciańskich, by zechciały dla dobra publiczności pośredniczyć w sprzedaży kart do jeńców wojennych. Karty te są do nabycia w biurze sekcyi wywiadowczej, Kraków, ul. Basztowa l. 8.

Zawiadamiamy przytem, iż prócz dawniej wydanych kart do jeńców w Rosyi (pojedynczych po 4 hal., podwójnych po 6 hal.) wydaliśmy świeżo: 1) pojedyńcze karty do jeńców wojennych we Włoszech po 4 hal. szt.; 2) wolne od opłaty pocztowej koperty (po 2 hal. sztuka) służące do odsyłania napisanych kart do jeńców do naszego biura dla wypełnienia adresów po włosku lub rosyjsku i dalszej ekspedycyi. Koperty te opatrzone są napisem „Kriegsgefangenensendung-Portofrei" i dokładnym adresem sekcyi; 3) wolne od opłaty pocztowej karty obstalunkowe dla zamawiania poszczególnych wydawnictw sekcyi po 2 hal. sztuka (kart tych udzielamy stałym odbiorcom za darmo).

Dla wygody hurtownych odbiorców udzielać możemy na żądanie przy zamówieniach naszych wydawnictw następującego rabatu: przy obstalunkach kart do jeńców od 300—1000 sztuk — 5%, powyżej 1000 sztuk — 10%, przy obstalunkach kopert Sekcyi wywiadowczej i kart obstalunkowych powyżej 100 sztuk — 5%. We wszystkich tych wypadkach zamawiający ponosi jednak koszta przesyłki. Dla ułatwienia wypłacania należytości otworzyliśmy rachunek w Pocztowej Kasie oszczędności. Należytość za obstalunki prosimy uiszczać z góry lub niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia. Usilnie prosimy, by publiczność przy drobnych obstalunkach nie przesyłała nam należytości w znaczkach pocztowych, gdyż te często giną.

Wypisane i zaadresowane tylko po polsku karty należy zwracać do biura, w nieofrankowanych kopertach z napisem „Kriegsgefangenensendung-Portofrei", dla wypełnienia adresu rosyjskiego lub włoskiego i dalszej ekspedycyi. Adres nadawcy winien być dokładnie podany na każdej karcie.

Biuro Sekcyi pośredniczy również w przesyłaniu pieniędzy i depesz do jeńców wojennych, pieniądze można wysyłać drogą pocztową lub telegraficzną. Przy wysyłkach pieniędzy drogą pocztową należy przesyłać pieniędze do Sekcyi wywiadowczej przekazem pocztowym, dołączając 16 hal. na koszta wysyłki. Na odwrotnej stronie lewego odcinka należy umieszczać dokładny adres jeńca, a mianowicie: kraj, gubernię lub prowincyę, miejscowość ewentualnie o ile możliwe rotę jeńców wojennych, w której się jeniec znajduje, imię, nazwisko, szarżę, pułk i kompanię, w której jeniec służył. Bez dokładnego podania wszystkich wyżej wymienionych dat, pieniędzy absolutnie wysłać nie możemy, a przesyłki opatrzone niedokładnym adresem ulegają niepotrzebnej zwłoce. O ile chodzi o jeńców cywilnych (internowanych), to zamiast pułku i kompanii należy podawać rok i miejsce urodzenia, oraz zatrudnienie danego jeńca.

Przy przesyłkach pieniędzy drogą telegraficzną należy nadto dołączyć 7 K 50 h na koszta przesyłki, niezależnie od wysyłanej sumy.

Przy wysyłkach depesz należy podać dokładny tekst po niemiecku, oraz wszystkie wyżej wymienione szczegóły, dotyczące miejsca pobytu osoby jeńca. Koszta depeszy obliczać należy według niżej podanej tabeli, dołączając 20 hal. na koszta przesyłki; do internowanych depesz wysyłać nie wolno.

Przesyłki pieniędzy i depesze można też urzeczywistnić wprost z każdego urzędu pocztowego, a to w sposób następujący:

Przy przesyłkach drogą pocztową należy: międzynarodowy przekaz zaadresować do „Oberpostkontrolle Bern-Schweiz", u góry umieścić napis „Kriegsgefangenensendung-Portofrei", a na odwrotnej stronie lewego odcinka umieścić dokładny adres jeńca (jak wyżej).

Przy przesyłkach pieniędzy drogą telegraficzną należy: zaadresować przekaz do „Auskunftstelle für Kriegsgefangene Abt. E. Wien I., Graben 17", dołączając dokładny adres (jak wyżej), oraz 7 K 50 h na koszta przesyłki.

Depesze wysyłać można bezpośrednio z każdego urzędu pocztowego za następującą opłatą: Do Rosyi przez Węgry i Rumunię 38 hal. słowo i taksa 60 hal., do Rosyi przez Niemcy i Danię 49 hal słowo i taksa 60 hal., do Francyi 16 hal. słowo i taksa 60 hal., do Włoch 14 hal. słowo i taksa 60 hal., do Anglii 23 hal. słowo i taksa 60 hal., do Japonii 6 K 5 hal. słowo i taksa 50 hal.

Paczki do jeńców wysyłać wolno tylko wprost z każdego urzędu pocztowego, przesyłanie więc paczek do Sekcyi Wywiadowczej jest kompletnie bezużyteczne, gdyż wysyłką paczek Sekcya Wywiadowcza zajmować się nie może.

Zarząd Sekcyi Wywiadowczej.

KRONIKA.

Kraków, 21 lutego.

Aprowizacya miasta. Wczoraj odbyło się u delegata dra Fedorowicza zwyczajne tygodniowe posiedzenie członków miejskiej komisyi aprowizacyjnej, przy udziale przedstawicieli gminy miasta Krakowa.

Na zebraniu stwierdzono, iż zapasy mąki obecnie w mieście się znajdujące, wystarczą zaledwie do końca bieżącego miesiąca. Komisarz twierdzy, oraz prezydyum miasta, rozpoczęli starania, by nowe zapasy mąki były nadesłano do Krakowa wcześniej, zanim obecne się wyczerpią.

Na wczorajszem zebraniu omawiano także sprawę mąki kukurudzianej, która już w najbliższym czasie wchodzi w rachubę. Pewien procent tej mąki z powodu braku mąki żytniej i pszennej już w niedługim czasie przymusowo będzie używany do wypieku chleba. Procent ten będzie stale powiększany w miarę zbliżającego się lata, a w sierpniu prawdopodobnie chleb będzie wypiekany z mieszaniny, składającej się z 50% mąki kukurudzianej i 50% mąki żytniej. W Galicyi wschodniej, oraz w tych stronach monarchii, gdzie w czasach normalnych ludność używa mąki kukurudzianej, procent tej mąki będzie większy, aniżeli gdzieindziej. Przymusowa domieszka mąki kukurudzianej będzie już, jak wspomnieliśmy, w czasie najbliższym wszędzie zaprowadzoną.

Szczegółowo omawiano także brak cukru w Krakowie. W tej sprawie odbyła się w sobotę w południe w prezydyum miasta Krakowa konferencya z właścicielami składów cukru i pośrednikami. Na konferencyi zastanawiano się nad przyczynami braku cukru. Wywołały ten brak z jednej strony bardzo nieregularne transporty, a w pewnej części także spekulacya.

Brak chleba w zeszłym tygodniu, mimo istniejących zapasów mąki, tłomaczyli piekarze tem, iż nie wszyscy jeszcze mają odpowiednie przyrządy do wytwarzania miazgi ziemniaczanej.

Spęd bydła w zeszłym tygodniu był wcale znaczny, ceny jednakże wykazują tendencyę zwyżkową. Rzeźnicy i masarze starają się również o podniesienie cen słoniny i smalcu, czemu się jednakże gmina opiera.

Wiadomości osobiste. Kierownik galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, c. k. wiceprezydent Artur Schiffner, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Kierownictwo dyrekcyi poczt objął starszy radca pocztowy, Kazimierz Łaski.

Akcya Czerwonego Krzyża przeciw ospie. Krajowe Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża podjęło akcyę szczepienia ospy równolegle z akcyą Komitetu książęco-biskupiego. Obie te grupy humanitarne po wzajemnem porozumieniu uskutecznily podział olbrzymiego zadania między siebie, przyczem akcya K. B. K. ogranicza się w zasadzie do zachodniej, a akcya Czerwonego Krzyża do wschodniej części kraju. — Wyjątki stanowią we wschodniej części kraju: powiaty: samborski i drohobycki, które objął K. B. K., w zachodniej zaś: nowosądecki i nowotarski, które objął Czerwony Krzyż. Po zaszczepieniu załej ludności, przeniesie się akcya na zajęte tereny Królestwa Polskiego.

Ogrom przedsięwzięcia ocenić łatwo, gdy się zważy nie tylko obszary, o które chodzi, ale i tę okoliczność, że każda zaszczepiona jednostka musi uledz ścisłej kontroli i w razie potrzeby być po upływie pewnego okresu zaszczepioną ponownie. Wszystkie instytuty krowiankowe państwowe pracują z wytężoną intezywnością, by podołać nagłemu, a tak nadmiernemu zapotrzebowaniu krowianki.

Departament sanitarny c. k. namiestnictwa, pod którego opieką pozostaje cała akcya, dokłada ze swej strony jak najdalej idących starań i popiera ją wszelkimi, pozostającymi do dyspozycyi środkami.

Medal wojenny polskiego rzeźbiarza. Medal rzeźbiarza Lewandowskiego „Poległym' na polu chwały" jest bezsprzecznie jednym z najpiękniej pomyślonych i wykonanych pamiątek narodowych dla Legionów. Medal przedstawia nagiego młodzieńca z mieczem w dłoni, leżącego na polu bitwy. Na piersi składa mu wieniec bogini wojny Minerwa, wsparta na kopii. W dali widać całe szeregi legionistów, spieszących do Warszawy, w której widnieje daleko kolumna Zygmunta. Wśród szeregów piechoty jedzie na koniu twórca Legionów, Piłsudski, a w obłokach wśród wschodzącego słońca unosi się orzeł polski. Medal jest prawdziwie pięknym, a ponieważ w małej ilości wybity, będzie stanowić nietylko artystyczną, ale dla swej ograniczonej ilości i wielką numizmatyczną wartość. Medale są do nabycia w Składnicy c. i k. Urzędu Opieki wojennej we Lwowie, plac Maryacki l. 11, w Krakowie, Rynek l. 9.

Współczesne zagadnienia gospodarczo-społeczne Polski. Dzisiaj o godzinie 6-tej wieczorem na uniwersytecie Jagiellońskim w sali „Kopernika". II. piętro. odbędzie się wykład prof. Władysława Ekielskiego p. t. Odbudowa wsi polskiej (z ilustracyami). Następny wykład we wtorek dnia 22-go dra Leona Biegeleisena, we środę i czwartek wykład prof. politechniki lwowskiej K. Weigla na temat: Komasacya.

Walne zgromadzenie Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury odbyło się w sobotę wieczorem pod przewodnictwem prezesa profesora dra Jerzego Mycielskiego w gmachu Collegium Novum. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Towarzystwa w latach 1914 i 1915, które zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma, dokonano wyborów członków wydziału Towarzystwa. Wybrani zostali pp.: dr Adam Bogusz, St. Cercha, dr Adam Chmiel, dr Stefan Komornicki, dyrektor dr Feliks Kopera, ks. Gerard Kowalski, Wacław Krzyżanowski, Franciszek Mączyński, profesor dr Jerzy Mycielski, Józef Onyszkiewicz, dr Julian Pagaczewski, ks. Piotr Śledziewski, dr Maryan Stępowski, dr Tadeusz Szydłowski, dyrektor St. Till, dr St. Turczyński, ks. dr Czesław Wądolny, Kazimierz Wyczyński. — Do komisyi kontrolnej wybrani zostali pp.: dyrektor Józef Strzyżowski, dyrektor Gabryel Wędrychowski.

Zebranie Komitetu parafii św. Szczepana dla opieki nad ubogą ludnością odbędzie się dzisiaj o godz. 5-tej po południu w domu przy ulicy Karmelickiej l. 36, II. piętro.

Członkom Tow. „Opieki nad ubogą młodzieżą szkół średnich" przypomina wydział, że dzisiaj odbędzie się walne zgromadzenie w sali konferencyjnej gimnazyum V, ulica Kochanowskiego l. 5, I. p., o godz. 5 po południu. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. 6 wieczorem.

Z kraju.

Pod kołami pociągu. Ze Szczakowej donoszą nam: Na dworcu kolejowym w Szczakowej zdarzył się w piątek dnia 18 b. m. nieszczęśliwy wypadek. Pod koła przesuwanego pociągu dostał się miejscowy listonosz, nazwiskiem Kosaty. Koła wozu zmiażdżyły mu obie nogi. Ofiara wypadku umarła w niespełna 30 minut po nieszczęściu.

Muzeum im. Jana Długosza. „Kuryer Lwowski" donosi: Arcybiskup lwowski ks. dr Bilczewski, postanowił założyć Muzeum archidyecezyalne imienia Jana Długosza, którego zadaniem będzie gromadzenie i przechowywanie zbiorów, mających rzucić światło na stosunki Kościoła w Polsce. Muzeum to zamierza niejako w nawiązaniu do ideałów swojego wielkiego patrona gromadzić wszelkie możliwe materyały do wyświetlenia cywilizacyjnej roli Kościoła katolickiego, jakoteż przekazać potomności takie pamiątki czysto kościelne, czy artystyczne, czy wreszcie w zakresie życia pobożnego, które w zwykłym biegu rzeczy prawie zawsze bezpowrotnie znikają z powierzchni. Nie będzie ono wyłącznie zbiorem artystycznych przedmiotów do celów historyi sztuki w Polsce, ikonografii czy historyi techniki, lecz obejmie wogóle wszystko, co posiadać może jakąkolwiek łączność z działalnością duchowieństwa polskiego, w szczególności z działalnością duchowieństwa w obrębie archidyecezyi lwowskiej. W skład muzeum wejdą więc materyały archiwalne, odnoszące się do historyi kościelnej, stare metryki i pamiątki parafialne (libri memorabilium), dyplomy, życiorysy polskiego duchowieństwa, świątobliwych osób i dobrodziejów Kościoła, dalej to, co może na podstawie źródeł literackich, tak rękopiśmiennych, jak drukowanych, rzucić światło na dzieje kultu n. p. wydawnictwa modlitewników, hagiografia i martyrologia polska, pisma polemiczne i sekciarskie. Do muzealiów należą tu dzieła sztuki kościelnej, jako to: obrazy i rzeźby, ołtarze, illuminowane kodeksy, drzeworyty, illustrowane książki liturgiczne, paramenta, naczynia liturgiczne, modale i plakiety (pieczęcie), wota, medaliki i polskie wydawnictwa obrazków świętych.

Z Królestwa Polskiego.

Krzyż pamiątkowy w Opolu. Z Opola lubelskiego donoszą: Pamiątkę rocznicy powstania 1863 roku uczciło Opole w dniu 2 b. m. pięknym obchodem. Po uroczystem nabożeństwie, podczas którego proboszcz ks. Telatycki wygłosił patryotyczne kazanie, odbyło się poświęcenie wielkiego dębowego krzyża z cierniową koroną i napisem: »Rodacy rodakom 1916«. Na czele chorągwi, obrazów i sztandaru narodowego przy śpiewie hymnu popłynęła około czterotysięczna fala głów ludzkich, poczem na mogile poległych zatknięto wspólnemi siłami ów krzyż. — Jakby za zrządzeniem Opatrzności natrafiono w ziemi na szczątki dawnego krzyża, który usunęła przemoc moskiewska, uważając za zbyt demonstracyjne — palenie lampek przy nim i śpiewanie pieśni narodowych i kościelnych. Wśród odpowiednich modlitw i hymnów, dopełniło miejscowe duchowieństwo uroczystego poświęcenia krzyża, poczem obecni z uszanowaniem ucałowali jego podnóże. Nastrój chwili stał się jeszcze uroczystszym po serdecznem przemówieniu miejscowego proboszcza ks. Telatyckiego, a następnie i drugiego mowcy p. A. Waleckiego.

Egzekucye w Piotrkowie. Z Piotrkowa donoszą: Onegdaj pod prezydencyą majora Macha zapadł tutaj wyrok, skazujący na karę śmierci przez powieszenie czterech bandytów: Jana Traczyka, Wilhelma Wolskiego, oraz Pawła i Wincentego Domańskich. Piąty Szczepan Domański, jako nieletni, został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia. Egzekucyę wykonano publicznie na dawnym placu jarmarcznym. Jeden ze skazańców, Wolski, uprzedzając egzekucyę, poderżnął sobie gardło w celi więziennej zaraz po ogłoszeniu wyroku.

Z Warszawy. (Nowe zarządzenia policyi w sprawie szkolnictwa. — Związek stowarzyszeń kobiecych).

Prezydent policyi w Warszawie wydał w dniu 5 lutego b. r. następujące rozporządzenie do zarządu miasta. »Na zasadzie rozporządzenia szefa administracyjnego przy generalnej gubernii warszawskiej, wzywam zarząd miejski stosownie do mego zarządzenia z dnia 2 lutego t. r. L. ..., aby zajął się nadal załatwianiem zewnętrznych spraw szkolnych i ażeby zwrócił uwagę, zwłaszcza na następujące punkty: 1. Podtrzymanie i dalsze prowadzenie nauki we wszystkich szkołach miejskich i prywatnych; 2. wypłata poborów personalowi nauczycielskiemu szkół miejskich i zapomóg dotychczas udzielanych, niektórym szkołom prywatnym; 3. opal, sprzątanie, oświetlenie, zaopatrzenie klas szkolnych w miejskich szkołach i na kursach; 4. przesyłanie dzienników rozporządzeń i poszczególnych zarządzeń, przeznaczonych dla szkół i nauczycieli; 5. przygotowanie sum dodatkowych, potrzebnych na cele szkolne. — Na wypadek zamierzonego skasowania zapomóg, udzielanych dotychczas szkołom prywatnym z funduszów miejskich i zapisów prywatnych, trzeba mnie za każdym razem z podaniem wystarczającego wyjaśnienia o etm powiadomić«.

Przygotowywana od dawna ustawa »Związku polskich stowarzyszeń kobiecych«, uzyskała już zatwierdzenie władz. Celem »Związku polskich stowarzyszeń kobiecych« jest zrzeszenie polskich chrześcijańskich stowarzyszeń kobiecych dla wspólnej, solidarnej pracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego i ekonomicznego. Związek stoi na gruncie obywatelskiego równouprawnienia kobiety polskiej. Stowarzyszenie, życzące sobie przystąpić do Związku, składa deklaracyę, podpisaną przez swój zarząd, na ręce prezydyum Związku. Stowarzyszenia, należące do Związku, reprezentowane są, bez względu na liczbę członków danego stowarzyszenia, przez dwie delegowane narodowości polskiej. Fundusze Związku stanowią: wpisowe stowarzyszeń, składki członkiń, ofiary, zapisy, dochody z odczytów, wydawnictw i t. d. Galicyi i na Bukowinie.

Mianowania. Minister wyznań i oświaty przyznał IX. klasę rangi następującym nauczycielom szkół ćwiczeń c. k. seminaryów nauczycielskich: Aleksandrowi Bilutowi w Krośnie; Andrzejowi Krochmalukowi w Stanisławowie, Edmundowi Łuczyńskiemu w Stanisławowie; Stefanowi Patockiemu w Tarnowie; Henryce Chrzanowskiej nauczycielce szkoły ćwiczeń w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, wreszcie Karolowi Streitowi nauczycielowi muzyki w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze i Julii Baranowskiej nauczycielce muzyki w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało adjunktów górniczych: Jana Gwiazdownika, Oresta Krynickiego i Michała Wacławika komisarzami górniczymi w IX klasie rangi, a elewa górniczego Zygmunta Michała Mateusza 3 imion Korytowskiego, adjunktem górniczym w X klasie rangi w etacie osobowym zarządów salinarnych w

---

Z żałobnej karty Legionów. »Gazeta Polska« otrzymuje wykaz nazwisk legionistów, poległych w ostatnich walkach Oto ich poczet, nadesłany przez kapelana ks. Kwapińskiego: Kotwica Jan, legionista, poległ na stanowisku dnia 22 stycznia; pogrzeb odbył się dnia 23 stycznia. Broniuk Władysław, legionista z 9 kompanii, poległ na posterunku dnia 27 stycznia, pochowany dnia 28 stycznia. Krzywdziak Tomasz, legionista z 10 kompanii, poległ dnia 4 lutego, pochowany dnia 5 lutego. Wodziński Bronisław, legionista z 9 kompanii, zmarł z rany, odniesionej na pozycyi dnia 9 lutego, pochowany dnia 10 lutego. Giendłek Wacław, legionista z 10 kompanii, zginął na placówce dnia 10 lutego, pochowany dnia 10 lutego. — Wymienieni legioniści należeli do 3 batalionu 3 p. p. II. brygady Legionów polskich. Batalion, do którego należeli polegli, w wyjątkowo trudnych walczy warunkach i dlatego bolesnemi stratami obronę ziemi ojczystej opłacać musi. Cześć tym, co polegli na posterunku.

Ks. Kwapiński.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6.

Środa, dnia 23 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Józef Morozewicz: „Skarby naturalne ziemi polskiej". Część II.: „Sole i kamienie użyteczne".

(Wykład odbędzie się wyjątkowo w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia l. 11, II. piętro).

Piątek, dnia 25 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Maryan Raciborski: „Szata roślinna ziemi polskiej".

Niedziela, 27 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Konarski, jako reformator myśli politycznej i szkoły polskiej".

Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego
im. Jul. Słowackiego.

Poniedziałek o g. 6: „Meszty Abu-Kazema" i „Piast".

Wtorek: „Nie trzeba się zarzekać".

Do ziemian.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Warunki ekonomiczne, które stworzyła wojna, nakazują Towarzystwu Kółek ziemian i zjednoczonych Kół zjazdów zwrócić szczególniejszą uwagę na możliwość daleko idących zmian w posiadaniu polskiej ziemi. Zachodzi poważna obawa, iż z powodu jużto z jednej strony zachwiana majątkowego poszczególnych posiadaczy ziemi, już też pokus do skorzystania z wysokich ofert, ziemia przechodzić będzie w niepowołane ręce.

Towarzystwa nasze zasadniczo na mocy statutu swego starały się nie tylko w członków swoich wpoić, lecz także, przez głoszenie odnośnych poglądów, rozszerzyć w społeczeństwie poczucie obowiązków względem posiadanej ziemi, oraz świadomość doniosłego posłannictwa pod względem narodowym i społecznym, które z należytego spełniania tych obowiązków wynikają.

Obecnie, gdy grozi przechodzenie tej ziemi w niewłaściwe ręce — poczuwają się one do usilnej pracy, by te niebezpieczeństwa uchylić i należyte ustosunkowanie się agrarne na przyszłość zabezpieczyć.

Wobec tego ostrzegamy wszystkich ziemian, a w szczególności członków naszych Towarzystw, że wyzbywanie się ziemi wbrew powyższym zasadom, byłoby ciężkiem wykroczeniem przeciwko obowiązkom, które ciężą na każdym Polaku posiadającym ziemię.

Przypominając więc członkom zjednoczonych Kół zjazdów i Kółek ziemian zobowiązania ich, przyjęte na siebie przez uznanie statutu i podpisanie odnośnej deklaracyi, wzywamy ich usilnie, by od nieopatrznego wypuszczania ziemi z rąk swoich, innych ziemian, z pośród wielkiej, średniej a także mniejszej własności wstrzymywali, a o wszelkiem pod tym względem grożącem niebezpieczeństwie nas zawiadamiali.

Ponadto zwracamy uwagę, że Związek ziemian we Lwowie jest obywatelską instytucyą powołaną do pośredniczenia w transakcyach gospodarczych, a my również oświadczamy gotowość udzielania w miarę możności rad i wskazówek.

Wszelkie dotyczące korespondencye prosimy adresować do wspólnego sekretaryatu naszych Towarzystw w Mikulicach p. Kańczuga.

Kraków, w lutym 1916 roku.

Prezydyum Kółek ziemian i zjednoczonych Kół zjazdów rolniczych: Witold Czartoryski, Aleksander Dąmbski, Jan Mycielski, Jan Mars, Stanisław Ujejski, Adam Głażewski, Karol Kruzenstern, Jerzy Turnau.

Członkowie Komitetu i Rady głównej: Stanisław Badeni, Julian Brunicki, Rafał Cywiński, Paweł Dzieduszycki, St. Dolański, Feliks Domański, Jan Gromnicki, Jan Gorayski, Stefan Jamko, Władysław Jankowski, Stanisław Konopka, Andrzej Lubomirski, dr Maryan Lisowiecki, Wincenty Lityński, Longin Łoboś, Juliusz Łubkowski, dr Kazimierz Miczyński, Alfred Mały, Aleksander Pragłowski, Leon Puzyna, dr Aleksander Raczyński, dr Kazimierz Rogoyski, Hieronim Radziwiłł, Aleksander Romanowski, Wincenty Rozwadowski, Paweł Sapieha, Oskar Schnell, Adolf Turnau.

Wojna.

Z pobytu króla bułgarskiego w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 21 lutego.

Król bułgarski przyjął po południu w pałacu koburskim wizytę arcyksięcia następcy tronu, Karola Franciszka Józefa, który u niego jedną godzinę zabawił.

Wiedeń, 21 lutego.

Z miarodajnej strony donoszą c. k. Biuru korespondencyjnemu:

Ponieważ Ojciec św. przebaczył Jego królewskiej mości królowi bułgarskiemu, a pogodzenie się ze świętą Stolicą i Kościołem katolickim nastąpiło w marcu 1915, dlatego także i Jej królewska Dostojność pani księżna Parma przyjęła wizytę Jego królewskiej Mości na zamku Schwarzau, wskutek czego nastąpiło także pogodzenie się Jego królewskiej Mości z księżną Parmy.

Poświęcenie sanitarnego pociągu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lutego.

W obecności arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, jego małżonki arcyksiężny Maryi Teresy, arcyksiężny Maryi Józefy, arcyksiążąt Franciszka Salwatora i Leopolda Salwatora, oraz innych członków rodu cesarskiego, hrabiny Stefanii Lyonay, ministra wojny, ministra obrony krajowej, niemieckiego ambasadora i innych dygnitarzy odbyło się wczoraj uroczyste poświęcenie pociągu odkażającego, stworzonego przez aercyksiężnę Maryę Teresę. Pociąg ten wyposażony jest urządzeniami maszynowemi i odpowiednimi zapasami, aby w razie nagłego wybuchu epidemii pospieszyć zaraz na miejsce i przeprowadzić zupełną sanacyę. Przy tej sposobności zastosowano skonstruowany przez arcyksiężnę Maryę Teresę przyrząd do przenoszenia chorych.

Sprawy wewnętrzne Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 21 lutego.

»Berlingske Tidende« donosi z Petersburga: Na konferencyi gabinetu z prezydyum Dumy pod przewodnictwem ministra finansów Barka obradowano nad nowym systemem podatkowym dla Rosyi.

Profesor Migulin zaproponował przytem dwa nowe monopole: wyzyskanie sił wodnych i państwowy zarząd wyścigami. Prócz tego zgodzono się na to, żeby Duma obradowała 4 razy w tygodniu. Obrady nad budżetem mają być przyspieszone i załatwione do świąt wielkanocnych. Równocześnie ma być wniesiony **projekt ustawy co do zaciągnięcia pożyczki 471 milionów rubli na pokrycie deficytu za rok 1916.**

Komunikaty rosyjskie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 21 lutego.

Wojenna kwatera prasowa: Biuletyn rosyjski z 18 bm.: Wycieczki Zeppelinów i aeroplanów niemieckich w odcinku Rygi stały się częste. Na wielu miejscach rzucono bomby. W okolicy koło Balduna, 15 klm. na południowy zachód od Uexkuell, gwałtowna walka artyleryi. Nasi lotnicy zrzucili bomby na linie niemieckie na zachód od Dalleń, 12 klm. na południe od Rygi. W okolicy Jakobstadtu puścili Niemcy duszące gazy na nasze rowy.

W Galicyi rzucił nasz lotnik 16 bomb na Buczacz. Nad Dniestrem nieprzyjaciel po dłuższem przygotowaniu działowem zaatakował nasze rowy pod Uścieczkiem, został jednak przez nasz ogień odparty. Na północny wschód od Czerniowiec zniszczyła nasza ciężka artylerya ogniem jedną baterye nieprzyjacielską.

19 bm.: Nasza ciężka artylerya zmusiła pod Jezierną, na północny zachód od Tarnopola, nieprzyjacielski balon na uwięzi do opadnięcia. Na innych frontach ogień artyleryi i piechoty i zwykłe walki patroli.

Zasiłki rosyjskie dla króla czarnogórskiego.

Magdeburg, 21 lutego.

»Magdeburger Zeitung« donosi pośrednio z Petersburga:

W budżecie rosyjskim, który został przedłożony Radzie państwa, **niema już pozycyi pod tytułem: »zasiłki dla króla Czarnogóry« w kwocie 500.000 rubli.**

Tajemnica Belfortu.

Berlin, 21 lutego.

»Berliner Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy: Uchodźcom, którzy z Belfortu przybyli do Paryża, **zakazały władze jak najsurowiej opowiadania o rozmiarach i rodzaju szkód**, zrządzonych w Belforcie podczas bombardowania przez działa niemieckie. Wszystkie **zdjęcia fotograficzne**, poczynione w Belforcie i okolicy przez osoby prywatne, **zostały skonfiskowane.**

Spisek na Madagaskarze.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 21 lutego.

»Le Journal« donosi z Madagaskaru, że przyszło tam do dosyć poważnych wydarzeń. Dnia 31 grudnia zeszłego roku **mieli zostać europejscy oficerowie, wyżsi urzędnicy, podoficerowie i żołnierze otruci, względnie wymordowani.**

Organizacya spiskowców została założona przed pięciu laty pod pretekstem patryotycznego stowarzyszenia. Sprzysiężenie zostało wykryte przez doniesienie, jakie otrzymały władze. **Przedsięwzięto 200 aresztowań.** Śledztwo jest dalej prowadzone. Ludność zachowuje się spokojnie. Dziennik przypisuje sprzysiężenie propagandzie ze strony niemieckiej.

Zakończenie walk w Kamerunie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 21 lutego.

(Reuter). Niemieckie garnizony w Mora (północny Kamerun) poddały się. W ten sposób zakończyło się zdobycie kolonij niemieckich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 21 lutego,

Choroba posła saskiego w Wiedniu.

Wiedeń. Królewsko-saski poseł w Wiedniu Rudolf hr. Rex tuż po swoim powrocie z podróży do Konstantynopola i Sofii, podjętej z rozkazu króla saskiego, zachorował ciężko na zapalenie płuc wskutek influenzy.

Katastrofa kolejowa.

Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) W sobotę rano pociąg ciężarowy, stojący między Predeal a Toemoes, poruszył się z miejsca i niektóre wagony oderwały się od siebie. Z personalu kolejowego zginęło przytem 4 ludzi, 3 jest ciężko, 2 lekko rannych.

Ofiary lawiny.

Insbruk. Wczoraj po południu w miejscowości wycieczek na nartach, Birgitzköpfl, spadła lawina. Ofiarą jej padły dwie osoby. Ciało jednej rozpoznano jako niejakiego Reitera. Ciała drugiej ofiary, inspektora szkolnego krajowego Józefa Altona, jeszcze nie znaleziono.

Wizytacya twierdzy Wenecyi.

Lugano. Minister marynarki podjął kilkudniową wizytacyę twierdzy Wenecyi.

Załagodzenie nieporozumienia.

Haga. »Faderland« pisze: Oświadczenie niemieckiego rządu w sprawie zatopionej »Artemis« jest zadowalające. Dane Holandyi zadośćuczynienie jest poprawne i zupełne.

Odroczenie Izby rumuńskiej.

Bukareszt. Senat i Izba zostały odroczone do dnia 25 lutego.

Nowy rosyjski attaché wojskowy w Bukareszcie.

Bukareszt. W miejsce pułkownika Semenowa został zamianowany rosyjskim attaché wojskowym w Bukareszcie pułkownik Tagarinow.

Na minie.

Londyn. Lloyds donosi: Parowiec pocztowy »Pomriecastle« najechał na mieliznę koło Mombassy. Pasażerów wysadzono na ląd.

Pomoc Morgana dla Anglii.

Nowy Jork. Kompania telegraficzna Exchange donosi: J. P. Morgan podaje do wiadomości, że angielski urząd skarbu sprzedał amerykańskiemu trustowi stalowemu 4,560.000 funtów swoich pierwszych bonów 5 procentowych.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Janowie Dziurzyńscy 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Czesława Zawilińskiego.

Na Kolumnę Legionów: Podoficerowie 3 komp. 56 p. p. 58 K 20 h, a mianowicie: Fr. Syrek i K. Cempiel po 10 K. Wł. Burman i B. Chęciński po 5 K, Szulc, Kufel, Beier i Wolny po 2 K, Woźnica 1 K 50 h, Konior, Pieron. Tomaszek, Werdan, Kawończyk, Noga, Piwowarczyk, Pająk, Ostafin, Mizia, Gołda, Caputa, Warzecha, Mazur, Pietka, Kubica, Kurowski po 1 K, Kosarz i Spórna po 60 h. Pajak 50 h.

Na Legiony polskie: Jasia, Maryna, Hanka i Staszek Onyszkiewiczowie 6 K 32 h zebrane na „Jasełkach"; za pośredn. sierżanta J. Gruszki: Włodarczyk Karol i Socwy po 10 K, J. Gruszka 7 K 30 h, Kunz May 2 K, Ryba 80 h, Wolny 1 K, Pałka 50 h, Pawełek 1 K, Zeman 1 K, Małysz 1 K, Nawałamiec 1 K, Janowski 1 K, Szpak 1 K, Ryczko 60 h, Saga 60 h, Skoczek 50 h, Braunfeld 50 h. Szatko 50 h, Siemiński 50 h, Witoś 50 h, Gnatek 40 h, Spyrka 20 h, Dziasek 1 K, Rösner 1 K, Mazgaj 1 K, Orlicki 1 K, Synowiec 50 h, Fąfrowicz 2 K, Pawlik 1 K, Ficek 60 h, Krejči 2 K, Cisel 1 K, Poluszak 2 K, Krumholz 50 h i Klementowski 56 h (razem 56 K).

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Ludwika S. 2 K; oficerowie 8 komp., 4 plutonu 56 p. p. 27 K; Waleryan Niezabitowski 54 K zebrane do puszki w urzędzie podatk. w Tarnobrzegu; porucznik Jakób Zapała 10 K; Pawlicowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Czesława Zawilińskiego; uczniowie kl. VII. gimn. realnego w Krakowie 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Czesława Zawilińskiego; uczenice kl. III. szkoły wydz. im. Krasińskiego 11 K 20 h z okazyi imienin naucz. Melanii S.

Dla głodnych Warszawy: Józef Jakubiec 16 K jako nieprzyjęte przez dra A. Kotulskiego honoraryum za szczepienie grona naucz. w Oświęcimiu.

Dla córki powstańca z 31 roku: Zbyszek, Lunia i Jurek Rachwałowie 4 K.

Dla staruszki Maryi Rosiek: Zdanowicz 10 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Dr. Julian Morelowski

em. c. k. Radca Dworu przy Najwyższym Trybunale, kawaler orderów Żelaznej Korony i Leopolda,

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 65, zasnął w Panu 20 lutego 1916 r. w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się we wtorek dnia 22-go lutego b. r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ulicy Długiej l. 64 wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Na ten smutny obrzęd stroskana wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę dnia 23 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św Floryana.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.